

## Kronika

### Pożegnanie Magdy Umer



12 grudnia 2025 roku odeszła **Magda Umer** – artystka, której głos, wrażliwość i sposób opowiadania o świecie

stał się dla wielu ludzi czymś więcej niż tylko muzyką. Była obecna w naszych domach od dziesięcioleci, szeptała nam w słuchawkach o delikatnych sprawach, przypominała, że warto być uważnym, czułym, że warto słuchać słów i nie bać się ciszy między nimi. Jej śmierć zostawia we mnie poczucie, jakby zgąsło małe, ale bardzo ważne światło – takie, które nie oślepiło, lecz ogrzewało.

Magda Umer była mistrzynią subtelności. W czasach, w których wszystko musiało być głośne, szybkie i efektowne, ona pozostawała wierna swojej drodze – drodze szeptu, zadumy, spokojnych fraz, które trafiały prosto do środka człowieka. Słuchało się jej tak, jak czyta się listy od kogoś bliskiego: bez pośpiechu, z wdzięcznością za każde słowo. Właśnie dlatego jej odejście tak boli – bo wraz z nią kończy się pewna epoka mówienia i śpiewania o świecie z delikatnością, która była jej znakiem rozpoznawczym. Była kimś więcej niż tylko wykonawczynią poezji śpiewanej. Była jej opiekunką, strażniczką i tłumaczką. W jej interpretacjach słowa Osieckiej czy Młynarskiego odsłaniały nowe znaczenia – takie, które można było odkryć dopiero wtedy, gdy ktoś potrafił je wypowiedzieć tak miękko i prawdziwie, jak robiła to właśnie ona. Miała rzadki dar: potrafiła sprawić, że słuchacz na chwilę zatrzymywał się w biegu codzienności, jakby ktoś powiedział mu nagle: „Spójrz. Pomyśl. Oddychaj”.

Dla wielu z nas była przewodniczką po świecie emocji, których nie potrafimy nazwać. Nie wstydziła się mówić o kruchości – własnej i cudzej. W jej głosie było coś z melancholii, ale nigdy z rozpacz; coś z czułości, ale bez przesady; coś z dojrzałości, która nie udaje, że zna wszystkie odpowiedzi. Dzięki niej wiedzieliśmy, że można być delikatnym i jednocześnie silnym – i że czasem jedno nie istnieje bez drugiego.

Jej odejście jest jak zamknięcie cienkiej, pięknej książki, którą czytaliśmy powoli, wiele lat, wracając do ulubionych fragmentów. Ale to nie jest książka, którą odkładamy i zapominamy. Jej muzyka, sposób interpretacji i wrażliwość pozostaną z nami na długo. Będą wracać w wieczornych momentach ciszy, w chwilach, gdy chcemy się zatrzymać, gdy potrzebujemy czegoś miękkiego, spokojnego, uczciwego. Magda Umer nauczyła nas, że sztuka może być kołysanką dla dorosłych – i że w tym nie ma niczego infantylnego. Przeciwnie: jest to jedna z najtrudniejszych i najpiękniejszych form rozmowy ze światem.

Myślę, że wielu z nas będzie dziś myślało o niej tak, jak myśli się o kimś bliskim z rodzinnego albumu zdjęć. O kimś, kto nie tylko był obecny, ale kształtował sposób patrzenia na życie. Śpiewała o tęsknocie, miłości, przemijaniu – nie jak ktoś, kto stoi przed nami na scenie, ale jak ktoś, kto siedzi obok i opowiada historię do poduszki. Może dlatego tak wielu ludzi ma poczucie, że odeszła osoba znana im osobiście,

choć często znali ją tylko z płyt, koncertów, ekranów.

Dzisiaj zostaje nam wdzięczność. Za wszystkie te chwile, kiedy jej piosenki były tłem ważnych wydarzeń albo towarzyszyły nam wtedy, kiedy trzeba było po prostu pobyć ze sobą. Za to, że przypominała nam, iż warto dbać o słowa, o prostotę, o uważność. Za to, że w świecie pełnym hałasu dawała nam swój cichy głos – głos, który nie potrzebował siły, by mieć moc.

Magdo, dziękujemy. Za muzykę, za opowieści, za światło, które zostawiłaś. Za to, że pokazałaś, jak można być prawdziwym. I za to, że Twoje piosenki zostaną z nami na długo po tym, jak zamilkł Twój głos.

Andrzej Dębowski  
Fot. ©Maciej Kłós

### Zmarła Mirosława Poncyliusz



11 stycznia 2026 roku zmarła **Mirosława Poncyliusz** (ur. 1952) – poetka związana z Poznaniem, z wykształcenia elektronik, absolwentka Politechniki Poznańskiej. Zadebiutowała w 2005 roku w antologiach konkursowych (m.in. „Blżej nieba – bliżej ziemi” oraz almanachu TAD-AD), a jej wiersze ukazywały się później w czasopiśmie i periodykach literackich, m.in. w „Okolicy Poetów”, „Protokole Kulturalnym”, „Akancie” i „Gazecie Kulturalnej”. Była członkinią poznańskiego Klubu Literackiego oraz honorową członkinią Stowarzyszenia Liberum Arbitrium.

W dorobku książkowym wymieniana jest jako autorka tomu „Tylko skrzydła czyszcze” oraz tomiku „Zdarzyło się” (recenzowanego i omawianego w prasie literackiej), a jej poezję sytuowano w nurcie liryki osobistej – dyskretnej, formalnie zdyscyplinowanej, o silnym komponente zmysłowym i „bliskiej życia”. W środowisku poznańskim była także laureatką Turnieju Poetyckiego Jednego Wiersza o „Statuetkę Św. Łazarza” (2008) za utwór „Zdarzyło się nam życie”.

## Konkursy

### „Zduńska fraszka” antologia fraszek o Zduńskiej Woli

W związku z jubileuszem 200-lecia nadania praw miejskich Zduńskiej Woli, a także 50-lecia działalności Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli oraz 80-lecia działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej i nadchodzącego 50-lecia działalności Domu Kultury „Lokator” ogłaszamy nabór na fraszki do antologii, tematycznie związanej z naszym miastem.

Organizatorami przedsięwzięcia są instytucje środowiska kulturalnego: Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli – inicjator przedsięwzięcia i publikacji; Dom Kultury Lokator w Zduńskiej Woli; Miejska Biblioteka Publiczna im. Jerzego Szaniawskiego w Zduńskiej Woli; Powiatowe Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji (PCKSR) w Zduńskiej Woli; Miejski Dom Kultury

Ratusz w Zduńskiej Woli oraz Klub Literacki Topola przy Miejskim Domu Kultury Ratusz w Zduńskiej Woli.

Zapraszamy do nadsyłania fraszek zarówno osoby zrzeszone jak i niezrzeszone w związkach twórczych. Wiek nie ma znaczenia. Prosimy o przesłanie od 3 do 10 utworów tematycznie związanych ze Zduńską Wolą (mogą być także już wcześniej publikowane) w nieprzekraczalnym terminie do 13 marca 2026 roku.

Formy przesłania:

1. Droga elektroniczną – prace opatrzone imieniem i nazwiskiem, wraz ze skanem podpisanej ręcznie, czytelnie klauzuli RODO oraz prawnouautorskiej, na adres mailowy: [zdunska-fraszka@gmail.com](mailto:zdunska-fraszka@gmail.com), wpisując w temacie hasło: Zduńska Fraszka.

2. Listownie – Poczta Polska – utwory w 5 egzemplarzach należy umieścić w dużej kopercie i dołączyć małą kopertę z kartką, zawierającą imię, nazwisko, adres pocztowy oraz e-mail lub numer telefonu, a także z podpisaną czytelnie klauzulą RODO oraz prawnouautorską. Małą kopertę należy zamknąć, a następnie dużą opatrzoną adresem nadawcy oraz hasłem Zduńska Fraszka, wysłać na adres: Dom Kultury Lokator, ul. Łaska 46, 98-220 Zduńska Wola.

Oceny nadesłanych prac oraz podjęcia decyzji odnośnie ich zakwalifikowania do wydawnictwa dokona jury, powołane przez Organizatorów. Przewidywany czas ukazania się w druku oraz promocji: „Zduńska Fraszka” – Antologia fraszek o Zduńskiej Woli – maj/czerwiec 2026 roku.

Udział w przedsięwzięciu jest bezpłatny, honorowy. Organizatorzy nie wypłacają honorarium za zamieszczenie prac w wydawnictwie, natomiast każdy z ich autorów otrzyma bezpłatnie jeden egzemplarz wydawnictwa.

### XXIX Konkurs o Nagrodę im. Krzysztofa Mętraka

Organizatorami konkursu są: Anna Osmólska-Mętrak i Janusz Zaorski, Polski Instytut Sztuki Filmowej oraz Stowarzyszenie Nowe Horyzonty.

W konkursie mogą wziąć udział osoby w wieku **do 33 lat**.

Na konkurs należy przesłać co najmniej trzy **teksty krytyczne o tematyce filmowej**.

Całkowita objętość wszystkich nadesłanych prac nie może przekroczyć 32 000 znaków ze spacjami.

Jedna z prac konkursowych może mieć formę audio lub wideo (maks. 15 minut). Przy wyborze tej opcji objętość części pisemnej nie powinna przekroczyć 22 000 znaków ze spacjami.

Do prac należy dołączyć krótki życiorys autora.

Zgłoszenia należy przesyłać mailem.

Termin nadsyłania prac mija **15 marca 2026 r.**

**Nagrody:** I nagroda – rzeźba autorstwa Adama Myjaka oraz **15 000 zł**; II nagroda – **10 000 zł**; III nagroda – **5 000 zł**.

**Strona konkursu:**

<https://www.nowehoryzonty.pl/artykul.do?id=3347>